

Jak przetrwać w obliczu konfliktu zbrojnego? – 1

4 lipca 2014

Rok 2014 jest dla nas – Polaków – pewnym przełomem w postrzeganiu współczesnych konfliktów zbrojnych. Otóż jest to rok, w którym współczesne działania zbrojne niespodziewanie dotarły pod Polską granicę i trzeba wykazać się sporą dawką dyletanctwa, aby spokojnie twierdzić, że na 100% nic nie grozi nam i naszemu krajowi.

Jako miłośnik survivalu (nie tylko „zielonego”, ale także miejskiego i militarnego), czuję potrzebę podzielenia się z czytelnikami tym, co wiem na temat przetrwania w realiach współczesnego konfliktu zbrojnego i ewentualnej wymiany wiedzy i doświadczeń. Pisząc taki artykuł, przy okazji utrwalam wiedzę. Zebrałem i skompresowałem do granic możliwości zagadnienia z dziedziny survivalu miejskiego i militarnego, które w mojej ocenie są najistotniejsze, dla przetrwania operacji zbrojnych tuż pod oknami naszych domów. W żaden sposób przedstawione tu zagadnienia nie wyczerpują tematu i nie są złotym środkiem na przetrwanie. Skupimy się w tym artykule tylko i wyłącznie na przetrwaniu działań zbrojnych widzianych z pozycji zwykłego cywila, chcącego uchronić siebie i(lub) swoją rodzinę. Temat cywila biorącego udział w walce, nie będzie tu poruszany. ZACZYNAMY!

Po pierwsze: Działania zbrojne, mają 4 podstawowe formy:

1. Wojna domowa.
2. Konflikt zbrojny.
3. Wojna.
4. Okupacja z utratą ojczyzny włącznie.

We wszystkich przypadkach sprawdza się to samo правило:

Miasta nie są bezpieczne, a szansa przeżycia w nich tym bardziej zbliża się do 0% im dłużej przebywamy w mieście ogarniętym działaniami zbrojnymi!

Po drugie: Zawsze, niezależnie od tego czy jesteś samotny czy masz przyjaciół albo rodzinę, dla własnego dobra powinieneś pomyśleć nad planem działania, na wypadek konfliktu zbrojnego, zgromadzeniem pewnych zapasów wody, żywności i leków, a także niezbędnego sprzętu (tu należy się wykazać umiejętnością rozróżniania słów „niezbędny” i „przydatny”). Powinieneś mieć odpowiednio wyposażony plecak ucieczkowy, który będziesz mógł błyskawicznie porwać ze sobą, gdyby przyszło Ci nagle opuścić miejsce zamieszkania. Co takiego PLECAK UCIECZKOWY? Ten materiał powinien nieco to wyjaśnić, aczkolwiek wyposażenie plecaka może się zmieniać, w zależności od wielu czynników np. wiedzy, posiadanych umiejętności, czy interpretacji zagrożeń:

Masz rodzinę? Priorytetem dla Ciebie jest jej ochrona? Pomyśl o tym już dziś, a jeśli Ci się nie chce, spodziewaj się najgorszego!

Sprawa z rodziną jest krótka, jasna i klarowna. Jeśli prześpisz przygotowania w okresie pokoju, zlekceważysz zrobienie zapasów wody, żywności, leków, niezbędnego sprzętu i sporządzenie planu ewakuacji z miasta, to już po tobie... I po twojej rodzinie też! Chcesz chronić żonę i dzieci? Nie graj bohatera! Zapomnij o wojnie jaką znasz z filmów i mediów! Zapomnij że jest jakiś inny sposób ochrony rodziny! Opracuj plan, wytypuj bezpieczne schronienie, zbierz zapasy wody, leków, żywności, niezbędnego ekwipunku i ukryj tam bliskich, jeszcze zanim rozpęta się piekło!

Jesteś sam, lub jesteś z jakiegoś powodu na długi czas jesteś odizolowany od rodziny?

Stale oceniaj sytuację. Pierwsze strzały na ulicy nie muszą być od razu powodem, żeby opuszczać mieszkanie które w tej chwili jest Twoją twierdzą z mniejszymi lub większymi

zapasami. Jeśli dochodzi nawet do walk w Twoim bezpośrednim sąsiedztwie, ale miasto ogólnie funkcjonuje (czyli działa komunikacja miejska, sklepy itp.), nie ma tragedii. Musisz jednak mieć świadomość, że może dojść do najgorszego w ciągu paru godzin i z tą świadomością podejmować kolejne decyzje.

Doszło do najgorszego, ale decydujesz się na razie nie opuszczać miasta...

Prawie na pewno, drogi wyjazdowe z miasta zostaną zablokowane przez uzbrojone jednostki (kimkolwiek będą), a sklepy, komunikacja miejska, wodociągi, energetyka itp., przestaną funkcjonować. Od tej chwili możesz liczyć tylko na siebie! Zapomnij, że w mieście ktokolwiek będzie rozdawał żywność, wodę i leki... Jeśli zlekceważyłeś zrobienie pewnych zapasów, jesteś w tarapatach.

Najgorzej jest zawsze z wodą. Jeśli stanęły wodociągi, uświadom sobie jak najszybciej, że taki zbiornik wodny jak spłuczka klozetu, jest od teraz Twoim źródłem wody pitnej. Jeśli spłuczysz nieczystości, pozbawisz się kilku litrów drogiego płynu!

Nawet jeśli masz broń, masz nikłe szanse że uda ci się „pożyczyć” ze sklepu trochę wody czy żywności (szczególnie samotnie). Takimi obiektami błyskawicznie opiekują się zorganizowane, uzbrojone jednostki (wojsko, bandyci, lub modne ostatnio „zielone ludziki” – czyli nie wiadomo kto to, ale jest uzbrojony jak żołnierz)! Nawet jeśli pod sklepem nie masz przeciwko sobie uzbrojonych jednostek, tylko podobnych do Ciebie cywili i tak twoje życie jest w niebezpieczeństwie. Nie zapominaj że w sytuacji ekstremalnej, w każdym człowieku budzą się instynkty przetrwania, strach, działa adrenalina... Uświadom sobie, że każdy wokół Ciebie, może być Twoim oprawcą. Jeśli już musisz podjąć ryzyko zdobycia pożywienia okradając sklep, zrób to w grupie, ale nie większej niż 4-6 osób!

Nie żyjemy w Afryce... W europejskich realiach, cywil nigdy nie

będzie celem bezpośredniego ataku, ale... Żebyś był postrzegany jako cywil, musisz zachowywać się jak cywil. Żadnej odzieży militarnej! Żadnego kamuflażu! Żadnej broni na widoku, skradania się, rekonesansu (szczególnie po zmroku), czy jakichkolwiek zuchwałych poczynań na terenie miasta! Nie spaceruj bez celu po mieście, żeby sobie popatrzeć na wydarzenia z boku! Jeśli będziesz się tak zachowywał, zginiesz!

Jeśli masz samochód, nie będzie ci on już potrzebny. Zapomnij że uda ci się nim wydostać z miasta! O wiele bardziej pewne jest, że zarobisz kulę. Najlepiej spróbuj zamienić go na broń (choć to nie łatwe i ryzykowne).

W miarę możliwości unikaj innych cywilów, mogą być gorzej przygotowani od ciebie, głodni i spragnieni mogą nachalnie żądać abyś się podzielił zapasami. To bardzo niebezpieczna sytuacja. Jeśli ktoś na siłę będzie próbował częstować się Twoją wodą i żywnością, bez zająknięcia ZABIJ! Tak, zrób to! Jeśli tego nie zrobisz, będziesz musiał walczyć, a walka to walka... Zawsze może być przegrana. Jeśli gość poczuje że jest słabszy, owszem – wycofa się bez walki... Ale prawie na pewno wróci do Ciebie ze wsparciem, a wtedy zabiorą ci wszystko (łącznie z Twoim ubraniem) i zabiją!

Jeśli do Twojego domu wtargną uzbrojone jednostki (nawet nasze wojsko), twierdząc że od tej pory jest to ich posterunek, kwatera itp., grzecznie się zgódź, poproś o pozwolenie zabrania swoich rzeczy podręcznych (powinien być to plecak ucieczkowy) i opuść lokal! Żadnych sztuczek ani nerwów! Jeśli będziesz wykrzykiwał hasła typu „Wynocha, to moje mieszkanie”, zginiesz zanim dokończysz swoją myśl! Uświadom sobie, że poczucie własności w czasie konfliktu zbrojnego jest złudne i może być zabójcze.

Nie kręć się koło ważnych obiektów infrastruktury miasta. Omijaj z daleka przede wszystkim szpitale. Szpital prawie zawsze jest obiektem walki dwóch wrogich stron. Oczywiście jest

że walczące strony będą chciały go mieć dla siebie, aby udzielać pomocy rannym. Uświadom sobie, że prędzej zginiesz u bram szpitala, niż w środku otrzymasz pomoc!

Nie łaź pod jednostki i posterunki wojskowe! Żołnierze ci nie pomogą! Nie nakarmią cię, nie dadzą wody... Zapomnij o tym! Mało tego, pozbawią cię wszystkiego co może im się przydać. Przychodząc do nich prosisz się o kłopoty! Żołnierze to też ludzie. Też mają rodziny, też o nich myślą, martwią się o ich los, denerwują się... Mogą myśleć nieracjonalnie, tak jak Ty... Ale w odróżnieniu od Ciebie mają broń! Dlatego wiedz, że próba szukania u nich pomocy, a już nie daj Boże wymuszania czegokolwiek na nich, prawdopodobnie skończy się dla Ciebie śmiercią!

Nie opuszczaj mieszkania (czy innego schronienia) niepotrzebnie, a potrzebę masz tylko jedną: chronić swoje życie! Jeśli w danej chwili niczego ci nie brakuje, nie stwierdzasz zagrożenia życia, to nie urządzaś sobie wycieczek w teren!

W kolejnej części postaram się opisać, co zrobić gdy trzeba opuścić miasto, a także omówię wyposażenie mojego plecaka ucieczkowego i apteczki.

Autor: SurvivorMan

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)